

Warszawa, 9 października 2025 r.
KL/493/JJ/2025

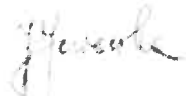
Pan
Szymon Hołownia
Marszałek
Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

WYDZIAŁ OBSŁUGI PREZYDIUM SEJMU
L. dz. SPS-III.020.289.5.2025
Data wpływu 10.10.25r.

Szanowny Panie Marszałku,

w związku ze skierowaniem do Sejmu RP Rządowego Projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (nr druku 1757) w załączeniu przekazuję stanowisko Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan.

Z poważaniem



Jolanta Jaworska

Prezes

Związek Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan

Załącznik: Stanowisko Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan do Projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw (nr druku 1757)

member of



BUSINESS OECD

member of

BUSINESS EUROPE

 Konfederacja Lewiatan
ul. Zbyszka Cybulskiego 5
00-727 Warszawa
tel. +48 22 55 99 900
lewiatan@lewiatan.org
www.lewiatan.org

Polish Confederation
Lewiatan
Brussels Office
Avenue de Cortenbergh 168
tel. +32 2 732 12 10

NIP 5262353400
KRS 0000053779
Sąd Rejonowy dla
m. st. Warszawy w Warszawie XIII
Wydział Gospodarczy

**Stanowisko Związku Pracodawców Technologii Cyfrowych Lewiatan do Projektu ustawy
o zmianie ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz niektórych innych ustaw
(nr druku 1757)**

Przedstawiamy następujące uwagi i propozycje zmian do projektu ustawy:

1. Doprecyzowanie przepisów dotyczących zasady państwa pochodzenia.

Zasada państwa pochodzenia, wyrażona w dyrektywie 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym), implementowana do krajowego porządku prawnego przepisem art. 3a ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną, ma fundamentalne znaczenie dla swobody przepływu usług w ramach UE oraz jest filarem umożliwiającym rozwój transgranicznych usług cyfrowych w ramach UE.

W tym kontekście czytać należy komunikat Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 29 sierpnia 2025 r., w którym KRRiT informuje m.in.:

Projekt ustawy wdrażającej przepisy Aktu o usługach cyfrowych (Digital Services Act – DSA) do polskiego porządku prawnego (projekt z 3 lipca 2025 r., z autopoprawką z 6 sierpnia 2025 r.) zakłada powierzenie KRRiT nowych, istotnych zadań związanych z nadzorem nad przestrzeganiem przepisów DSA. KRRiT ma być jednym z organów odpowiedzialnych za nadzorowanie dostawców usług pośrednich i egzekwowanie przepisów DSA. KRRiT w odniesieniu do dostawców platform udostępniania wideo takich jak cda.pl, Wykop i inne (obecnie jest zarejestrowanych w Polsce 14 takich usług) ma odpowiadać za nadzór nad stosowaniem przepisów DSA, z wyłączeniem przepisów umów konsumentów z przedsiębiorcami, zawieranych na odległość.

Ponadto, w odniesieniu do wielkich platform internetowych (VLOP) będących dostawcami VSP (jak np. YouTube) i dodatkowych przepisów DSA do nich się odnoszących, KRRiT będzie - podobnie jak inne organy właściwe ze wszystkich państw członkowskich – współpracować z Komisją Europejską; przekazując na wniosek Komisji potrzebne jej informacje dotyczące stosowania na obszarze Polski standardów DSA w odniesieniu do VLOP, sygnalizując Komisji systemowe problemy w szczególności w zakresie ryzyka systemowego i sygnalizując pojawiające się zagrożenia.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji słusznie wskazuje, że projektowane przepisy dadzą Radzie jurysdykcję jedynie nad zarejestrowanymi w Polsce platformami udostępniania wideo, podczas gdy jurysdykcja nad VSP (video sharing platforms) mającymi siedzibę w innych państwach członkowskich UE, leży w kompetencji tych państw. Ponadto, odnośnie VLOP (Very Large Online

member of



BUSINESS OEC

member of

BUSINESSEUROPE

Konfederacja Lewiatan
ul. Zbyszka Cybulskiego 5
00-727 Warszawa
tel. +48 22 55 99 900
lewiatan@lewiatan.org
www.lewiatan.org

Polish Confederation
Lewiatan
Brussels Office
Avenue de Cortenbergh 168
tel. +32 2 732 12 10

NIP 5262353400
KRS 0000053779
Sąd Rejonowy dla
m. st. Warszawy w Warszawie XIII
Wydział Gospodarczy

Platform) KRRiT zamierza współpracować z Komisją Europejską. Takie podejście zasługuje na poparcie, gdyż jest wyrazem poszanowania zasady państwa pochodzenia, a jednocześnie pozwoli uniknąć potencjalnych sporów kompetencyjnych pomiędzy krajowym regulatorem a Komisją Europejską.

Na gruncie projektowanych przepisów taki podział wynika z wyrażonej w art. 3a UŚUDE zasady państwa pochodzenia oraz z projektowanego przepisu, który daje KRRiT kompetencję do rozpatrywania wniosków o wydanie nakazu “w zakresie treści występujących w usługach świadczonych przez platformę udostępniania wideo, w rozumieniu art. 4 pkt 22a ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji” (projektowany art. 11a ust. 3 pkt 1 UŚUDE). Zatem projektowana ustawa odsyła do ustawy o radiofonii i telewizji i zawartej w niej definicji platformy udostępniania wideo. I choć sama definicja platformy udostępniania wideo nie zawiera w sobie ograniczeń dotyczących zakresu terytorialnego jej stosowania, to zakres terytorialny stosowania całej ustawy o radiofonii i telewizji wyznacza jej art. 1a, który stanowi, że “Ustawę stosuje się do dostawców usług medialnych oraz platform udostępniania wideo ustanowionych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”. Zatem należy wnioskować, że również przepisy projektowanej ustawy, w zakresie dotyczącym nakazów (art. 11a oraz następne projektowanej ustawy), będą miały zastosowanie tylko do platform udostępniania wideo ustanowionych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, niemniej wymaga to wykładni przepisów i rodzi ryzyko pojawienia się odmiennych interpretacji, niezgodnych z intencją i celem tych przepisów.

Celem uniknięcia ryzyka odnośnie sprzecznych interpretacji w zakresie stosowania zasadą państwa pochodzenia w omawianej ustawie, widzimy potrzebę uzupełnienia i doprecyzowania analizowanych przepisów tak, aby już z projektowanej ustawy jednoznacznie wynikało, że przepisy rozdziału 2a stosuje się do dostawców usług pośrednich ustanowionych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Można to osiągnąć przez dodanie do projektowanej ustawy przepisów wzorowanych na art. 1a ustawy o radiofonii i telewizji, stanowiących, że przepisy rozdziału 2a stosuje się do dostawców usług pośrednich ustanowionych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

2. Urealnienie terminów na przekazanie informacji i danych

Projekt ustawy przewiduje, że dostawca usług pośrednich będzie zmuszony do zgromadzenia i przekazania żądanych przez organ danych w terminie 24 godzin od zawiadomienia o złożeniu wniosku o zablokowanie albo przywrócenie dostępu do treści.

Zwracamy uwagę, że w wielu przypadkach zgromadzenie danych w terminie 24 godzin nie będzie możliwe, w szczególności jeśli zawiadomienie wpłynie w godzinach popołudniowych albo w dniach wolnych od pracy. Tak określony termin w sposób nieuzasadniony wymuszałby na dostawcach usług pośrednich wprowadzenie kosztownych (i niepotrzebnych) dyżurów całodobowych, również w weekendy, pozostających w gotowości na wypadek wpłynięcia zgłoszenia. Jednocześnie nawet zapewnienie całodobowej obsługi nie gwarantuje, że w każdej

member of



BUSINESS · OECD

member of



Konfederacja Lewiatan
ul. Zbyszka Cybulskiego 5
00-727 Warszawa
tel. +48 22 55 99 900
lewiatan@lewiatan.org
www.lewiatan.org

Polish Confederation
Lewiatan
Brussels Office
Avenue de Cortenbergh 168
tel. +32 2 732 12 10

NIP 5262353400
KRS 0000053779
Sąd Rejonowy dla
m. st. Warszawy w Warszawie XIII
Wydział Gospodarczy

sprawie uda się zgromadzić wymagane informacje i dane w tak krótkim czasie. Ponadto, wysoce wątpliwe jest, aby organy państwa były w stanie równie szybko przetworzyć i wykorzystać otrzymane informacje. Wymóg zgromadzenia i przekazania informacji w 24 godziny jest wymogiem nieracjonalnym i nieadekwatnym.

W związku z powyższym projektowany przepis powinien zostać zmieniony tak, aby dostawca usług był zobowiązany do przekazania żądanych danych i informacji niezwłocznie po otrzymaniu zawiadomienia. W ten sposób organ otrzyma potrzebne informacje niezwłocznie, czyli najszybciej jak to możliwe biorąc pod uwagę zakres żądanych informacji i charakter konkretnej sprawy. Jeśli w ocenie Projektodawcy konieczne jest wskazanie konkretnie określonego terminu, to termin ten w żadnym wypadku nie powinien wynosić mniej niż 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia.

3. Nieproporcjonalne kary dla członka personelu lub przedstawiciela dostawcy usług pośrednich.

Projektowana ustawa przewiduje, że kara za naruszenie przepisów ustawy może być nałożona nie tylko na dostawcę usług pośrednich, ale również na członka personelu lub przedstawiciela dostawcy usług pośrednich. Analizowany przepis stanowi, że właściwy organ może nałożyć administracyjną karę pieniężną w wysokości nie większej niż 1% rocznego dochodu na członka personelu lub przedstawiciela dostawcy usług pośrednich.

Jeśli owe 1% miałyby być liczone od dochodu dostawcy usług pośrednich (a nie od dochodu członka personelu lub przedstawiciela) to takie rozwiązanie wydaje się być całkowicie nieproporcjonalne, gdyż zakłada, że np. pracownik dostawcy usług pośrednich będzie mógł zostać obciążony karą liczoną jako procent dochodu pracodawcy (a nie jako procent od dochodu pracownika). W efekcie pracownik zarabiający kilka albo kilkanaście tysięcy złotych może zostać obciążony wielomilionową karą pieniężną, jeśli pracodawca naruszył przepisy ustawy i ma dochód liczony w dziesiątkach albo setkach milionów złotych. Takie rozwiązanie jest całkowicie niezrozumiałe, nieuzasadnione i niesprawiedliwe.

Po drugie, brakuje przepisów, które precyzowałyby w jakich okolicznościach dopuszczalne ma być nakładanie kary pieniężnej na członka personelu lub przedstawiciela dostawcy usług pośrednich, a przede wszystkim za co konkretnie (za jakie jakie naruszenia) mieli być być karani członkowie personelu lub przedstawiciele dostawcy usług pośrednich.

Biorąc powyższe pod uwagę zachodzi potrzeba usunięcia z projektu ustawy przepisów dających możliwość nakładania kar pieniężnych na członka personelu lub przedstawiciela dostawcy usług pośrednich. Jeśli analizowane przepisy miałyby pozostać w projekcie ustawy to konieczne wydaje się ich istotne przeredagowanie tak, aby: i) kara dla pracownika nie była liczona jako procent od dochodu pracodawcy; ii) przepis jednoznacznie i precyzyjnie określał przesłanki nałożenia kary oraz iii) zawierał mechanizm pozwalający uniknąć automatyzmu nakładania kary, w postaci

ostrzeżenia albo innego mechanizmu, który da członkowi personelu lub przedstawicielowi dostawcy usług pośrednich możliwość zareagowania na wykryte nieprawidłowości i naprawienie sytuacji, a tym samym uniknięcie kary dla tej osoby.

Uwagi dotyczące nakazów blokowania i nakazów przywracania dostępu do treści.

Niezależnie od powyższych uwag i propozycji szczegółowych zwracamy uwagę na zasadnicze wątpliwości towarzyszące przepisom dotyczącym nakazów blokowania i nakazów przywracania dostępu do treści.

Proces legislacyjny dotyczy dostosowania polskiego porządku prawnego do wymagań wynikających z unijnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (Akt o usługach cyfrowych, ang. Digital Services Act - dalej "Akt" albo "Rozporządzenie" albo "DSA"). 7 maja br. Komisja Europejska wniosła przeciwko Polsce sprawę do Trybunału Sprawiedliwości UE za brak efektywnego wdrożenia do krajowego porządku prawnego przepisów Aktu o usługach cyfrowych.

Analiza procesu legislacyjnego projektowanej ustawy prowadzi do wniosku, że głównym powodem opóźniania w procesie wdrażania DSA są przepisy rozdziału 2a projektowanej ustawy, dające organom państwa prawo do wydawania wobec dostawców usług pośrednich nakazów blokowania oraz nakazów przywracania dostępu do treści. Ponadto, projektowana przewiduje, że jeśli nie będzie innych skutecznych sposobów na wyegzekwowanie decyzji nakazującej blokady konkretnej treści, to zablokowana ma zostać domena internetowa czyli zablokowany ma zostać dostęp do całej strony lub usługi dostępnej pod adresem IP przypisanym do zablokowanej domeny. Adresy domen do zablokowania mają być wpisywane przez Prezesa UKE oraz KRRiT do specjalnego rejestru, a technicznie blokada ma być realizowana przez dostawców internetu. Przepisy te wzbudzają kontrowersje i zastrzeżenia uczestników procesu legislacyjnego, co niepotrzebnie wydłuża prace nad projektowaną ustawą. Jednocześnie opóźnienia takiego dałoby się w całości uniknąć, gdyby Projektodawca nie zdecydował się dodać dyskusyjnych przepisów rozdziału 2a, które nie są konieczne do wdrożenia DSA w Polsce. Ministerstwo Cyfryzacji, autor projektowanej ustawy, w odwróconej tabeli zbieżności do projektu ustawy przyznaje to wprost, pisząc w odniesieniu do przepisów rozdziału 2a projektowanej ustawy, że (podkreślenie własne):

Przedmiotowa zmiana nie wynika bezpośrednio z obowiązku implementacji przepisów rozporządzenia 2022/2065 lecz ma charakter uzupełniający. Celem projektodawcy jest umożliwienie sprawnego blokowania dostępu do nielegalnych treści. W prawie polskim nie istnieje bowiem szczególna podstawa prawna, która umożliwiałaby złożenie wniosku do sądu lub organu administracji o wydanie nakazu podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom, jedynym wyjątkiem jest art. 32c ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o

Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu (wdrożenie rozporządzenia 2021/784 – dot. treści terrorystycznych, stanowi lex specialis do art. 9 Rozporządzenia). Brak szczególnej procedury do wydawania nakazów w projekcie ustawy spowoduje, że ochrona prawna obywateli Rzeczypospolitej Polskiej będzie słabsza niż obywateli innych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Oznacza to, że przepisy rozdziału 2a projektowanej ustawy wykraczają poza materię niezbędną do tego, aby umożliwić prawidłowe stosowanie Aktu o usługach cyfrowych w Polsce.

Poniżej przedstawiamy najważniejsze argumenty towarzyszące dyskusji o nakazach blokowania i przywracania dostępu do treści:

Obawy dotyczące wpływu przepisów na prawa i swobody obywatelskie.

Przepisy dające organom państwa (takim czy innym) możliwość zablokowania dostępu do treści i informacji dostępnych w Internecie od zawsze budziły i będą budziły obawy i pytania o wpływ takich rozwiązań na obywatelskie prawa i swobody. Wątpliwości budzi założenie, że oceny, czy dana treść wyczerpuje znamiona czynu zabronionego dokonywać będą organy administracyjne (Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej oraz Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji). Ocena, czy dana treść stanowi czyn zabroniony albo czy stanowi nawoływanie czy pochwalanie takich czynów, stanowi wyłączną domenę sądownictwa powszechnego, a nie postępowania administracyjnego prowadzonego przez organy państwa.

Skutki decyzji dotyczących nakazu blokowania dostępu do treści mogą wykraczać daleko poza dostęp do konkretnej treści, której dotyczy nakaz. Projektowana ustawa idzie dalej, bo przewiduje, że jeśli nie będzie innych skutecznych sposobów na wyegzekwowanie decyzji nakazującej blokady konkretnej treści, to zablokowana ma zostać cała strona internetowa, usługa lub platforma internetowa, na której taka treść jest dostępna. Adresy domen do zablokowania mają być wpisywane przez Prezesa UKE oraz KRRiT do specjalnego rejestru, a technicznie blokada ma być realizowana przez dostawców internetu. Taki mechanizm technicznie pozwala zablokować w Polsce dowolną stronę internetową, usługę lub platformę, tylko dlatego, że jakiś jej fragment (być może bardzo niewielki) stanowi treść uznana przez organ za nielegalną.

Warto także podkreślić ryzyko wprowadzenia precedensu, w postaci uprawnienia organu administracyjnego państwa do blokowania dostępu do treści w internecie. Takie rozwiązanie w przyszłości może być poszerzone o nowe kategorie treści objętych nakazami blokowania albo wyposażanie innych organów państwa w tego rodzaju narzędzie. O tym, że ryzyko takiego rozwoju wydarzeń jest realne, świadczy choćby przebieg uzgodnień międzyresortowych projektowanej ustawy, w trakcie których kolejne resorty domagają się poszerzenia katalogu treści, które mogą zostać objęte nakazami. A to dopiero początek. Zatem obawy o wpływ tych przepisów na prawa i swobody obywatelskie są przynajmniej częściowo uzasadnione i nie

powinny być zbywane argumentem, że to jest to wyłącznie “implementacja DSA”. Przepisy i mechanizmy tego typu zasługują na rzetelną i pogłębioną debatę publiczną.

Spójność systemu prawa.

Analizowane przepisy budzą również szereg zastrzeżeń dotyczące spójności systemu prawa. Nakazy blokowania mają dotyczyć treści, których rozpowszechnianie może wyczerpywać znamiona czynu zabronionego, a więc mowa jest o materii prawa karnego (które co do zasady powinno być domeną zastrzeżoną dla organów ścigania i sądów karnych). O tym, czy dana treść faktycznie wyczerpuje znamiona czynu zabronionego ma zdecydować organ administracji publicznej (Prezes UKE albo KRRiT), po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego (a więc prawo administracyjne). Odwołania od rozstrzygnięcia organu w przedmiocie nakazu blokowania treści ma rozpatrywać sąd powszechny, zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego (a więc prawo cywilne). Tworzony jest zatem skomplikowany i niespójny system, w którym w jednej sprawie pogodzić trzeba będzie przepisy trzech różnych gałęzi prawa: karnego, administracyjnego i cywilnego, co w praktyce stosowania tych przepisów będzie generowało wiele problemów, rozbieżności i sporów. Ponadto, patrząc na projekt ustawy z szerszej perspektywy w oczy rzuca się poziom skomplikowania całości, tam, gdzie wystarczyły przepisy wskazujące jeden organ do egzekwowania DSA w Polsce. Zamiast tego projekt ustawy przewiduje dwa organy uprawnione do wydawania nakazów blokowania treści (Prezes UKE, KRRiT), trzy organy właściwe (Prezes UKE, KRRiT oraz Prezes UOKiK) oraz koordynatora usług cyfrowych (Prezes UKE). Tak ułożony system nie będzie ani prosty ani efektywny.

Narzędzia do zwalczania nielegalnych treści dostępne bezpośrednio w Akcie o usługach cyfrowych.

Tworzone są przepisy prawa, które wzbudzają co najmniej po części uzasadnione kontrowersje, podczas gdy nie są one konieczne do egzekwowania w Polsce DSA. Co więcej, krajowe przepisy dotyczące nakazów blokowania dostępu do treści są zbędne, biorąc pod uwagę fakt, że DSA przewiduje kompleksowe środki w zakresie zwalczania nielegalnych treści w Internecie, które powinny być w pierwszej kolejności w pełni wdrożone i egzekwowane przez właściwy polski organ (a projektowana ustawa powinna się w tym zakresie ograniczać do wskazania tego organu). Jednym z celów DSA jest stworzenie jednolitych dla całej Unii Europejskiej przepisów dotyczących zwalczania nielegalnych treści. Temu właśnie służy zapisana w DSA procedura “zgłaszania i działania” (art. 16 DSA), która każdemu daje możliwość zgłaszania nielegalnych treści do dostawcy usług hostingowych, który jest zobowiązany podjąć określone działania po otrzymaniu takiego zgłoszenia. Każda platforma internetowa jest zobowiązana posiadać wewnętrzny system rozpatrywania skarg, która każdej osobie oraz instytucji niezadowolonej z rozstrzygnięcia w sprawie zgłoszonych treści daje możliwość wniesienia skargi na podjętą decyzję (art. 20 DSA). Osoby i instytucje nieusatysfakcjonowane rozstrzygnięciem mają również możliwość skierowania sprawy do rozstrzygnięcia przez pozasądowy organ rozstrzygania sporów (art. 21 DSA). To są jedynie przykłady przepisów, mechanizmów i narzędzi przewidzianych w DSA, służących do

zwalczania treści nielegalnych w internecie. Wystarczy zatem stosować i egzekwować te przepisy, jeśli adresaci nie wykonują ich prawidłowo. Do egzekwowania przepisów DSA wystarczy ustawa wskazująca polski organ właściwy lub koordynatora usług cyfrowych. Nie ma potrzeby tworzenia krajowych przepisów dotyczących nakazów blokowania treści, skoro szeroko pojęte państwo polskie nie rozpoczęło jeszcze nawet egzekwowania obowiązujących już od jakiegoś czasu przepisów DSA i nie podjęło próby wykorzystania narzędzi udostępnionych przez DSA. Dopiero w sytuacji, gdyby praktyka stosowania i egzekwowania w Polsce przepisów DSA okazałaby się niewystarczająca lub nieskuteczna, można byłoby rozważać wprowadzenie nowych krajowych mechanizmów, pod warunkiem zachowania spójności z prawem Unii Europejskiej oraz zasadą proporcjonalności. Takie podejście pozwoliłoby na uniknięcie powielania regulacji i zapewniłoby harmonijne funkcjonowanie unijnego rynku usług cyfrowych, którego Polska jest kluczowym uczestnikiem.

Notyfikacja

Ponadto, pozostawienie w projekcie ustawy przepisów rozdziału 2a, które jak sam przyznaje Projektodawca nie są niezbędne i mają charakter uzupełniający w stosunku do przepisów Aktu o usługach cyfrowych, dodatkowo spowolni proces legislacyjny projektowanej ustawy o czas niezbędny na dopełnienie procedury notyfikacji tych przepisów do Komisji Europejskiej, co zgodnie z obowiązującymi zasadami musi nastąpić przed uchwaleniem ustawy. Brak wymaganej dla przepisów technicznych (w rozumieniu odpowiednich przepisów krajowych i unijnych) notyfikacji może skutkować nieważnością aktu prawnego przyjętego z pominięciem notyfikacji. Procedura notyfikacji wydłuży proces legislacyjny o kolejne miesiące, zwiększając ryzyko nałożenia na Polskę kar pieniężnych za brak terminowego wdrożenia DSA.

Biorąc pod uwagę przekroczenie terminów wdrożenia wynikających z DSA, prowadzone przez Komisję Europejską postępowanie oraz ryzyko wysokich kar pieniężnych dla Państwa Polskiego z tytułu braku terminowego wdrożenia, optymalnym rozwiązaniem jest usunięcie z projektu ustawy problematycznych przepisów rozdziału 2a w zakresie dotyczącym nakazów blokowania i przywracania dostępu do treści i ewentualne przekazanie tej materii do uregulowania w odrębnym, nowym i dedykowanym procesie legislacyjnym. Oznaczałoby to ograniczenie przepisów projektowanej ustawy do przepisów niezbędnych dla prawidłowego wdrożenia w Polsce przepisów DSA (takich jak przepisy wyznaczające organ właściwy i Koordynatora Usług Cyfrowych, jeśli organów właściwym ma być więcej niż jeden).

Tłoczono z polecenia Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej



member of



BUSINESS OECD

member of



BUSINESSEUROPE

Konfederacja Lewiatan
ul. Zbyszka Cybulskiego 5
00-727 Warszawa
tel. +48 22 55 99 900
lewiatan@lewiatan.org
www.lewiatan.org

Polish Confederation
Lewiatan
Brussels Office
Avenue de Cortenbergh 168
tel. +32 2 732 12 10

NIP 5262353400
KRS 0000053779
Sąd Rejonowy dla
m. st. Warszawy w Warszawie XIII
Wydział Gospodarczy